

Sygn. akt II AKa 306/18

Lublin, dnia 31 stycznia 2019 roku

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Lech Lewicki
Sędziowie:	SA Cezary Wójcik (sprawozdawca) SA Leszek Pietraszko
Protokolant	starszy sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale prokuratora Mirosława Buczka

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2019 roku

sprawy **J. Ś.**

urodzonego (...) w K., syna Z. i R. z domu P.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 10 października 2018 roku, sygn. akt II K 98/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. B. - prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Z. - 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł, w tym 23% podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu

z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego J. Ś. w całości od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i określa, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. Ś. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 7 sierpnia 2017 roku w K., woj. (...), działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia L. G. zadał mu kilkadziesiąt uderzeń rękami i szklanymi butelkami w głowę oraz kilkakrotnie uderzył metalowym piecykiem w brzuch,

a nadto kilkakrotnie uderzył kolanem w brzuch, czym spowodował u niego wielonarządowe obrażenia ciała w postaci złamań kości czaszki, stłuczenia mózgu, ran tłuczonych i wylewów krwawych w tkance podskórnej głowy, złamania chrząstki tarczowej, wylewów krwawych

w okolicy podżuchwowej i tkankach miękkich szyi, pęknięcia wątroby, śledziony i prawej nerki z krwawieniem do jamy otrzewnowej i przestrzeni zaotrzewnowej oraz licznych otarć naskórka na całym ciele, które to obrażenia spowodowały zgon pokrzywdzonego, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary ponad sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie w sprawie o sygnaturze II K 145/15 za podobne przestępstwo umyślne określone w art. 207 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresie od 26 września 2012 roku do 23 października 2014 roku oraz od 22 listopada 2014 roku do 26 marca 2015 roku, to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

II. w miejscu i czasie jak w punkcie I stosując przemoc w postaci wielokrotnego uderzenia szklaną butelką w głowę doprowadził D. G. do stanu nieprzytomności, powodując przy tym u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia i ran tłuczonych głowy, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na czas poniżej siedmiu dni, zabrał w celu przywłaszczenia radioodtwarzacz marki P. o wartości 380 złotych, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary ponad sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie w sprawie o sygnaturze II K 145/15 za podobne przestępstwo umyślne określone w art. 207 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresie od 26 września 2012 roku do 23 października 2014 roku oraz od 22 listopada 2014 roku do 26 marca 2015 roku, to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

III. w miejscu i czasie jak w punkcie I uderzył M. H. szklaną butelką w głowę oraz kopał po głowie i tułowiu czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany tłuczonej głowy, stłuczenia klatki piersiowej z następowym złamaniem żebra IX po lewej stronie, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas powyżej siedmiu dni, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary ponad sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie w sprawie o sygnaturze II K 145/15 za podobne przestępstwo umyślne określone w art. 207 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresie od 26 września 2012 roku do 23 października 2014 roku oraz od 22 listopada 2014 roku do 26 marca 2015 roku, to jest o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z 10 października 2018 roku w sprawie II K 98/17 Sąd Okręgowy

w Zamościu uznał J. Ś. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów z pkt I aktu oskarżenia z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z pkt III aktu oskarżenia z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a nadto w ramach czynu z pkt II aktu oskarżenia uznał J. Ś. za winnego tego, że: w pkt IIa. w dniu 7 sierpnia 2017 roku

w K. woj. (...) wielokrotnie uderzał D. G. szklanymi butelkami po głowie, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia i ran tłuczonych głowy, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary ponad sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Krasnymstawie w sprawie o sygnaturze II K 145/15 za podobne przestępstwo umyślne określone w art. 207 § 1 k.k., którą to karę odbywał w okresie od 26 września 2012 roku do 23 października 2014 roku oraz od 22 listopada 2014 roku do 26 marca 2015 roku, to jest o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz w pkt IIb. w dniu 7 sierpnia 2017 roku w K. woj. (...) dokonał kradzieży radioodtwarzacza marki P. o wartości 380 złotych na szkodę D. G., to jest o wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. i za czyn z pkt I - na podstawie art. 148 § 1 k.k. - skazał wyżej wymienionego na karę 25 lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt III - na podstawie art. 157 § 1 k.k. - na karę 2 lat pozbawienia wolności, za czyn przypisany z pkt II a - na podstawie art. 157 § 2 k.k. - na karę 1 roku pozbawienia wolności oraz za czyn z pkt II b - na podstawie art. 119 § 1 k.w. - na karę 30 dni aresztu, wymierzając mu karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, to jest okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania, od 8 sierpnia 2017 roku godz. 14:55 do 25 kwietnia 2018 roku godz. 14:55. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. P. B. kwotę 2.100,20 zł, obejmującą podatek VAT w kwocie 352,20 zł, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się obrońca oskarżonego J. Ś., który zaskarżył orzeczenie na korzyść oskarżonego w części, tj. w pkt I, zarzucając mu:

1. obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dowolne uznanie opinii biegłych lekarzy psychiatrów, w osobach F. K. i D. Ł., za kompletną i jasną w sytuacji, gdy opinia ta nie zawiera istotnej odpowiedzi na pytanie: „Jaki był mechanizm psychologiczny powstania agresji u oskarżonego i jakimi mechanizmami ta agresja była spowodowana?”, co mogło doprowadzić do błędnego ustalenia okoliczności podmiotowych czynu, a zatem wpłynąć na treść orzeczenia poprzez pochothane przypisanie oskarżonemu popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zamiarze bezpośrednim,

2. obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 193 § 1 k.k., poprzez uznanie wypowiedzi biegłych lekarzy psychiatrów F. K. i D. Ł. na temat ewentualnych mechanizmów psychologicznych u oskarżonego za opinię biegłych w sytuacji, gdy biegli ci nie są biegłymi sądowymi z zakresu psychologii, co mogło prowadzić do błędnego ustalenia okoliczności podmiotowych czynu, a zatem wpłynąć na treść orzeczenia poprzez pochothane przypisanie oskarżonemu popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zamiarze bezpośrednim,

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przypisanie oskarżonemu działania z bezpośrednim zamiarem zabójstwa L. G. w sytuacji, gdy wnikliwa analiza całokształtu materiału dowodowego przemawia za przyjęciem wersji, iż oskarżony nie miał takiego zamiaru, a do zgonu pokrzywdzonego doszło na skutek niezachowania ostrożności, mimo że możliwość nastąpienia takiego skutku oskarżony mógł przewidzieć.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez uznanie, że oskarżony nie mając zamiaru spowodowania śmierci L. G. spowodował ją na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość jej spowodowania mógł przewidzieć, a zatem dopuścił się czynu, o którym mowa w art. 155 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., wymierzenie za tak przypisany czyn stosownej kary, rozwiązanie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie nowej kary łącznej, a nadto o zwolnienie oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelujący wprost wskazał, iż kwestionuje jedynie skazanie J. Ś. za zbrodnię zabójstwa L. G. (przypisaną w pkt I wyroku), dlatego poza zakresem rozważań Sądu Apelacyjnego pozostaje kwestia pociągnięcia wyżej wymienionego do odpowiedzialności za czyny z pkt II a i b oraz z pkt III zaskarżonego orzeczenia, z wynikającymi z tego konsekwencjami w zakresie kary. W odniesieniu do czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skarżący podnosi natomiast zarówno obrazę przepisów postępowania dotyczących oceny dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, jak i błąd w ustaleniach faktycznych co do przypisania oskarżonemu działania z bezpośrednim zamiarem zabójstwa.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, bowiem tego rodzaju uchybienia – zwłaszcza gdy naruszone są reguły gromadzenia i oceny dowodów - stanowią zazwyczaj pierwotną przyczynę zaistnienia błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, poddając wszechstronnej analizie zebrane dowody, przekonywująco, zgodnie ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego przedstawiając na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swe przekonanie o wiarygodności dowodów, które włączył do podstawy faktycznej wyroku, i dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Wnioski Sądu meriti zostały wyprowadzone z całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a zatem – wbrew wywodom apelacji - nie wykraczają poza granice ocen zakreślonych dyspozycją przepisu art. 7 k.p.k. i w żadnym razie nie noszą cech dowolności.

Naruszenia, wyrażonej w powołanej wyżej normie, zasady swobodnej oceny dowodów autor apelacji upatruje w niezasadnym – jego zdaniem – uznaniu opinii biegłych lekarzy psychiatrów F. K. i D. Ł. za kompletną i jasną, podczas gdy, jak twierdzi, owa opinia nie udziela odpowiedzi na pytanie o psychologiczne mechanizmy powstania agresji u

oskarżonego. Zaprezentowana argumentacja ogranicza się więc w istocie do próby wykazania, iż przedmiotowa opinia jest niepełna, nie odnosząc się natomiast do kwestii jej jasności, która – co na marginesie należy zaznaczyć – nie budzi wątpliwości.

Twierdzenia autora apelacji nie zyskały aprobaty Sądu odwoławczego. Jakkolwiek bowiem w sporządzonej przez biegłych pisemnej opinii sądowo - psychiatrycznej (k. 533 – 540) rzeczywiście nie zawarto odpowiedzi na pytanie o psychologiczne mechanizmy powstania agresji u oskarżonego, to Sąd I instancji dostrzegł owo uchybienie i właśnie z tego powodu dopuścił dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłych psychiatrów (k. 574v).

Na rozprawie w dniu 4 września 2018 roku biegli szeroko wypowiedzieli się w tej kwestii wskazując, iż na kształtowanie osobowości nieprawidłowej mają wpływ różne czynniki, w tym genetyczne, ale przede wszystkim środowiskowe. Uwzględniając linię życiową J. Ś., który od młodych lat sprawiał problemy wychowawcze, przebywał w zakładach poprawczych, spożywał alkohol oraz biorąc pod uwagę opisaną przez oskarżonego w czasie badania sytuację rodzinną, zaopiniowali, iż kształtowanie zdiagnozowanej u oskarżonego osobowości nieprawidłowej było procesem przebiegającym od dzieciństwa poprzez okres młodości, a wpływ na ten proces miało środowisko rodzinne. Dodali, iż charakterystyczne dla oskarżonego cechy, w postaci niskiego progu agresji, niskiej tolerancji frustracji, braku korzystania z doświadczeń, w tym także z doświadczanych kar, braku poczucia winy, braku empatii, spłycenia uczuciowości, czy racjonalizacji własnego postępowania, ukształtowały się w ciągu jego rozwoju, przyjmując postać utrwalonych wzorców zachowań i przeżywania. Tak ukształtowana osobowość oskarżonego wyrażała się w wielokrotnym przejawianiu zachowań agresywnych, sprzecznych z prawem, czy lekceważeniu norm i reguł funkcjonowania społecznego i utrwalala wobec niekorzystania

z oddziaływań korekcyjnych, czy terapeutycznych, bądź też ich nieskuteczności. W konkluzji biegli stwierdzili zaś, że agresywne zachowanie J. Ś. wobec L. G. - przy uwzględnieniu specyficznych okoliczności istniejących w dniu zdarzenia będącego przedmiotem zarzutu (tj. w sytuacji pozostawania pod wpływem alkoholu i przebywania wśród osób nadużywających alkoholu, zachowujących się wobec siebie agresywnie) - stanowi wyraz jego kształtowanego przez wiele lat stylu życia, związanego z nieprawidłową osobowością. Wykluczyli przy tym zarówno istnienie u oskarżonego choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, innego zakłócenia czynności psychicznych, jak też upojenie patologiczne (k. 598 i nast.).

Przytoczona powyżej treść ustnej opinii uzupełniającej przeczy prezentowanym

w apelacji twierdzeniom jakoby biegli nie wypowiedzieli się co do kwestii „mechanizmów psychologicznych powstania agresji u oskarżonego”. Biorąc zaś pod uwagę ogólny sposób sformułowania pytania odnoszącego się do tej kwestii (o które przecież postanowienie

o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów zostało uzupełnione na wniosek obrońcy oskarżonego – k. 506v), stawianie w apelacji zarzutu, iż odpowiedź na tak zadane pytanie nie dotyczy określonego czasu i miejsca, jest nielogiczne i całkowicie pozbawione racji. Sąd odwoławczy podziela przytoczane w apelacji stanowisko judykatury, iż opinia jest niepełna m.in. wtedy gdy nie zawiera odpowiedzi na postawione pytania, lecz – wbrew wywodom apelacji – taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Skarżący zdaje się to zresztą dostrzegać, o czym świadczy treść zarzutu z pkt 2 apelacji, w ramach którego obrońca stwierdza, że wypowiedzanie się przez biegłych psychiatrów co do „ewentualnych mechanizmów psychologicznych u oskarżonego” leżało poza zakresem ich kompetencji, gdyż opinię w tym zakresie winien wydać psycholog. Tym samym ostatecznie przyznaje, iż omawiana kwestia była przedmiotem opiniowania przez biegłych, lecz – jego zdaniem – niewłaściwej specjalności, co z kolei miało doprowadzić do naruszenia przepisu art. 193 § 1 k.p.k.

W tym kontekście przypomnieć należy, że opinię o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego wydać mogą jedynie biegli lekarze psychiatrzy (art. 202 § 1 k.p.k.) i choć do udziału w wydaniu opinii powołuje się nadto biegłego lub biegłych innych specjalności

(w tym psychologicznej), to decyzja Sądu w tym zakresie zależy od złożenia wniosku przez psychiatrów (wyrok SN z 16 marca 2006 roku w sprawie IV KK 446/05, LEX nr 183073). Powyższe wynika z tego, że konieczność „przybrania” do wydania opinii psychiatrycznej jeszcze innych biegłych wchodzi w zakres wiadomości specjalnych (wyrok SA w Gdańsku

z 20 maja 2014 roku w sprawie II AKa 121/14, LEX nr 1566835). Badanie psychologiczne, jest badaniem pomocniczym, przeprowadzanym gdy potrzebują go biegli psychiatrzy dla wykonania zleconej im opinii. Skoro zaś w przedmiotowej sprawie biegli psychiatrzy konieczności przeprowadzenia tego rodzaju badania nie stwierdzili (co nie budzi zdziwienia skoro w aktach sprawy znajduje się opinia psychologiczna – k. 306 – 313, której strony nie kwestionowały), to po stronie Sądu nie zmaterializował się obowiązek powołania biegłego psychologa. W konsekwencji nie mógł ów Sąd naruszyć przepisu art. 193 § 1 k.p.k., a przeciwnie stanowisko autora apelacji uznać należy za spekulacje natury specjalistycznej, w sferze w której ani strony, ani Sąd nie dysponują odpowiednią wiedzą fachową. Nie jest przecież rzeczą stron dyktowanie biegłym, jakie metody i techniki badawcze mają stosować dla wykonania postawionego im przez sąd zadania, rozstrzygają o tym lekarze psychiatrzy (wyrok SA w Krakowie z 17 grudnia 2009 roku w sprawie II AKa 225/09, LEX nr 589881).

Nie można wprawdzie wykluczyć, że sąd, wyjątkowo z urzędu stwierdzi konieczność powołania biegłego celem przeprowadzenia w stosunku do oskarżonego dodatkowych badań psychologicznych, w ramach opiniowania o jakim mowa w przepisie art. 202 § 1 k.p.k. To jednak musi wynikać z konkretnych ujawnionych w sprawie okoliczności, które pozostawały poza polem widzenia biegłych psychiatrów (wyrok SA w Gdańsku z 20 maja 2014 roku w sprawie II AKa 121/14, LEX nr 1566835). Tego rodzaju sytuacja w omawianej sprawie nie wystąpiła; skarżący nie przywołuje szczególnych okoliczności sprawy, które biegli psychiatrzy winni byli uwzględnić, a tego nie uczynili, nie dostrzega ich także Sąd odwoławczy.

Pamiętać także należy, że celem opinii sądowo – psychiatrycznej jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o zdolność rozpoznania przez oskarżonego znaczenia czynów, które popełnił, zdolność pokierowania swym postępowaniem i udziału w toczącym się procesie.

W zakres badania, czy to lekarzy psychiatrów, czy także powołanego na ich wniosek psychologa, nie wchodzi natomiast ustalenie motywów działania oskarżonego (wyrok SN z 21 lipca 1971 roku IV KR 50/71; wyrok SN z 24 czerwca 1985 roku w sprawie I KR 153/85). Kwestia ta dotyczy faktów i ocen związanych z tą stroną jego czynu, która – mieszcząc się w normie zachowań ludzkich – nie wymaga opinii psychiatrów, co nie kłóci się z faktem, że niejednokrotnie wyniki badań psychiatrycznych, czy psychologicznych mogą przyczyniać się do ustaleń sądu w tym zakresie (wyrok SA w Katowicach z 20 marca 2003 roku w sprawie

II AKa 15/03). W przedmiotowej sprawie decydujące znaczenie w tym zakresie mają, uznane w tej części za wiarygodne, wyjaśnienia J. Ś.. Wszak z jego depozycji wprost wynika, iż pobicie L. G. było reakcją na słowa D. G., który zwrócił się do pokrzywdzonego, by ten uspokoił oskarżonego domagającego się włączenia radioodtwarzacza. To spowodowało, iż oskarżony myśląc, że dojdzie do zastosowania wobec niego przemocy, poczuł się zagrożony i niejako uprzedził atak, który – jego zdaniem – miał nastąpić (k. 420v – 421). Biorąc powyższe pod uwagę, a nadto uwzględniając fakt spożywania przez oskarżonego alkoholu, który osłabiając hamulce moralne jest czynnikiem kryminogennym i mając w polu widzenia utrwalone u wyżej wymienionego wzorce zachowań wynikające z jego nieprawidłowo ukształtowanej osobowości, Sąd I instancji prawidłowo ustalił motywy działania J. Ś. (strona 7, 13, 15 – 16 uzasadnienia). Nieuzasadnione jest oczekiwanie apelującego, by w tej kwestii wypowiedział się nadto biegły psycholog.

Podsumowując tę część rozważań przypomnieć należy, że kwestionowanie dowodu z opinii biegłych wymaga wykazania, że jest ona niepełna, niejasna, czy też zawiera wewnętrzne sprzeczności, była oparta na błędnych przesłankach, bądź nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. W realiach przedmiotowej sprawy słusznie Sąd Okręgowy uznał, że opinia wydana przez biegłych lekarzy psychiatrów udziela wyczerpującej odpowiedzi w zakresie tezy dowodowej zakreślonej w postanowieniu o powołaniu tychże biegłych, a w szczególności stwierdza, że poczytalność J. Ś., tak w czasie czynu, jak i w trakcie postępowania, nie budzi wątpliwości. To wszystko powoduje, że konkluzja tegoż Sądu, co do spełnienia przez kwestionowaną opinię wymogów określonych treścią przepisu art. 201 k.p.k. i przyznania jej waloru wiarygodności jest słuszna, zaś podniesione zarzuty naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. nie mogły odnieść oczekiwanego skutku. Sąd Okręgowy w Zamościu trafnie ocenił wartość dowodową teżej opinii, a autor apelacji w istocie nie podjął nawet próby zdyskredytowania wniosków wyprowadzonych z oceny tego

dowodu. Podkreślenia wymaga nadto, że Sąd I instancji ze starannością podszedł do weryfikacji kwestii poczytalności oskarżonego, o czym świadczy powołanie drugiego zespołu biegłych psychiatrów (z uwagi na niepełność opinii sporządzonej w toku postępowania przygotowawczego – k. 318 – 327), a następnie dopuszczenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej.

Nie zyskał aprobaty Sądu odwoławczego także i zarzut z pkt 3 apelacji, w ramach którego skarżący kwestionuje przyjętą przez Sąd I instancji kwalifikację prawną czynu przypisanego J. Ś., wyczerpującego dyspozycję przepisów art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., domagając się uznania, że czyn ten wyczerpuje znamiona występku z art. 155 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec braku podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem (czy to bezpośrednim, czy choćby ewentualnym) zabójstwa. Wbrew argumentom zaprezentowanym na poparcie ukazanego stanowiska brak jest podstaw do zastosowania postulowanej kwalifikacji czynu.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu I instancji co do przebiegu wydarzeń w dniu 7 sierpnia 2017 roku w mieszkaniu D. G. i przypisanych oskarżonemu czynności sprawczych, czego zresztą obrońca nie kwestionuje. Trafnie przy tym zauważa skarżący, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, że ani sposób działania, ani rodzaj użytego narzędzia – same w sobie – nie decydują jeszcze o tym, że sprawca działał z zamiarem zabicia człowieka (choćby ewentualnym), lecz za przyjęciem takiego zamiaru winien przemawiać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. Tak też tę kwestię postrzegali Sąd Okręgowy, na co wprost wskazują pisemne motywy zaskarżonego wyroku (str. 15 - 17). Jeśli jednak sprawca – tak jak w omawianej sprawie – towarzyszącego mu zamiaru nie werbalizuje, to o jego istnieniu w ogóle, a także o jego postaci, należy wnioskować na podstawie analizy strony przedmiotowej czynu. Uzewnętrznione przejawy zachowania J. Ś., w szczególności rodzaj użytych przez niego narzędzi (ręce, kolana, szklane butelki, nogi, metalowy piecyk, tzw. „koza”), umiejscowienie i ilość ciosów (kilkadziesiąt w głowę, kilkakrotnie w brzuch), sposób ataku (nagle, z zaskoczenia), siła ciosów (ze znaczną energią – k. 172), zachowanie bezpośrednio po czynie (opuszczenie mieszkania, brak zainteresowania losem pokrzywdzonego), pozwalały na przypisanie wyżej wymienionemu działaniu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia L. G.. Nie umknęło uwadze Sądu i to, że oskarżony nie miał zatargów z pokrzywdzonym, spotkanie początkowo odbywało się w spokojnej atmosferze, a zachowanie J. Ś. podjęte zostało pod wpływem bodźca w postaci wypowiedzianych przez D. G. słów, bez planowania czynu i określonych czynności przygotowawczych. Jednak zuchwałość i agresywność jego działania, zadawanie wielokrotnych ciosów w miejsca ważne dla życia, zaatakowanie w sposób nieoczekiwany, niedający możliwości podjęcia próby obrony, bez dającej się racjonalnie usprawiedliwić przyczyny, z którymi to okolicznościami w pełni koresponduje postawa po czynie, wskazują na determinację oskarżonego w pozbawieniu pokrzywdzonego życia. W przekonaniu tym utwierdza rodzaj spowodowanych obrażeń w tym w postaci złamań kości czaszki, stłuczenia mózgu, czy pęknięcia wątroby, śledziony i prawej nerki. Należy też zwrócić uwagę na analizę osobowości oskarżonego, jego usposobienia, reakcji emocjonalnych, stosunku do otoczenia i zachowania się w różnych sytuacjach życiowych. Sąd Okręgowy słusznie i ten aspekt sprawy rozważył, dokonując analizy strony przedmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu na podstawie opinii sądowo – psychiatrycznej. To wszystko pozwoliło na niewątpliwe przyjęcie, że to właśnie proces, wyrażający się w świadomej woli zrealizowania przedmiotowych znamion czynu zabronionego w postaci pozbawienia życia L. G. zachodził w jego psychice.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że przypisanie oskarżonemu zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonego wyklucza to, że nie planował dokonania na nim przestępstwa. Takie stanowisko nie uwzględnia rozróżnienia zamiaru przemyślanego (*dolus premeditatus*) oraz zamiaru nagłego (*dolus repentinus*), jako dwóch, niezależnych od siebie i wzajemnie wykluczających się form zamiaru bezpośredniego.

W ustalonych w niniejszej sprawie realiach, nie ma też racji obrońca, że dla dokonania prawidłowej oceny zachowania J. Ś. wobec L. G. należy uwzględnić fakt, iż agresywne zachowania skierował także przeciwko D. G. i M. H., lecz ich skutkiem był lekki i średni uszczerbek na zdrowiu. Apelujący nie podjął nawet próby wykazania, czym oskarżony miałby się kierować zadając L. G. wielokrotne ciosy rękami i szklanymi butelkami w głowę oraz kolanem i metalowym piecykiem w brzuch, pomijając przy tym ustalone czynności sprawcze podejmowane wobec D. G. i M. H. (odpowiednio wielokrotne uderzenie szklaną butelką w głowę oraz uderzenie butelką w głowę i kopanie po głowie

i tułowiu). Brak jest powodów do przyjęcia, by działając wobec L. G. w opisany wyżej sposób oskarżony działał w innym, niż ustalony przez Sąd Okręgowy, zamiarze. Strona przedmiotowa popełnionego przez niego czynu nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości. Śmierć L. G. jest, wbrew polemicznym wywodom apelacji, typowym i oczywistym, a także jedynie możliwym, następstwem, pozostającym w bezpośrednim związku przyczynowym z podjętym przez oskarżonego działaniem, a skutek ten był w stanie przewidzieć. Do kategorii wybitnie życzeniowych, abstrahujących od realiów sprawy, należy argument apelacji jakoby w sprawie nie było jednoznacznych okoliczności pozwalających na przyjęcie, że do śmierci L. G. doszło na skutek podjętych przez oskarżonego działań nakierowanych na osiągnięcie właśnie tego rezultatu, a w całokształcie realiów sprawy działanie w zamiarze nagłym i przy braku motywacji adekwatnej do zadania śmierci pozostaje bez wpływu na tę konstatację.

Postępowanie sądowe wykazało winę J. Ś. w odniesieniu do przypisanego mu czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Brak jest podstaw do zakwestionowania kary wymierzonej za te zbrodnie, co też nie zostało poddane krytyce przez skarżącego. Wystarczy zatem wskazać, że Sąd I instancji ferując rozstrzygnięcie o karze należycie rozważył wszystkie okoliczności mające znaczenie dla tej kwestii, zachował prawidłowe proporcje w ocenie faktów przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, w związku z czym orzeczona kara zasługuje na miano adekwatnej, współmiernej i sprawiedliwej. W konsekwencji nie budzi też wątpliwości prawidłowość rozstrzygnięcia o karze łącznej.

Nie znajdując innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Zasądzając koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wobec ich nieopłacenia przez oskarżonego i złożenia stosownego wniosku przez obrońcę, Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j.).

Zwalniając oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie drugoinstancyjne Sąd odwoławczy miał natomiast na względzie przewidywany okres jego izolacji w warunkach zakładu karnego.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.